

Grażyna Woźny, Żydzi w historiografii Ziemi Ropczyckiej.

Żydzi w Ropczycach pojawili się w XVI wieku. Najwcześniejsze informacje o osadnictwie żydowskim w Ropczycach pochodzą z 1564 r. Z tego też okresu pochodzą pierwsze skargi mieszczan ropczyckich, którzy przeciwstawiali się konkurencji ze strony kupców żydowskich, bowiem Żydzi potrafili dojść do bogactwa, umieli robić interesy, czego brakowało Polakom.

Król Zygmunt III Waza w 1604 r. nadał Ropczycom przywilej, zgodnie z którym w mieście mogły mieszkać tylko dwie rodziny żydowskie; dzierżawcy starostwa i poborcy ceł, „...nie wolno także było Żydom zajmować się w mieście żadnym handlem, piwa warzyć i sprzedawać innych trunków pod kara konfiskaty towaru i za płacenia 100 grzywien...” Wiek XVII to okres stagnacji i upadku miasta. Po zniszczeniach wojennych wiele domów w mieście było pustych i zrujnowanych. Nie świadczone z nich opłat i z tego względu władze miasta wkładały wiele wysiłku w ich zasiedlanie, a ponieważ brak było kandydatów wśród polskich mieszczan, nabywcami zostali Żydzi, mimo obowiązującego wciąż zakazu ich osiedlania się w Ropczycach. Zakaz ten został złamany po raz pierwszy w 1675 r., kiedy rada zezwoliła Żydowi Józefowi Szmulowi nabyć dom przy rynku z przyrzeczeniem jego wyremontowania. W zamian został on na dwa lata zwolniony z płacenia podatków. Mieszczanie ropczyccy skarżyli się na żydowskiego arendarza starostwa, iż ten, łamiąc prawne zakazy, gorzałkę kurzy i piwo, a także miody wyrabia. W 1676 r. zaledwie 10 Żydów opłaciło w Ropczycach podatek pogłównego generalnego, a więc społeczność żydowska w mieście była w tym czasie jeszcze niewielka.

Rozkwit społeczności żydowskiej w Ropczycach nastąpił w XVII wieku. Wtedy właśnie zadecydowano o utworzeniu w mieście *kahału* (żydowskiej gminy religijnej). Nie jest znana dokładna data jego powstania, wiadomo jednak, że w 1734 r. gmina żydowska w Ropczycach już istniała i płaciła podatek pogłównego żydowskiego w wysokości 316 zł i 20 gr kwartalnie. Według zachowanych dokumentów, w 1765 r. w Ropczycach mieszkało już 663 Żydów. Bariery prawne hamujące rozwój osadnictwa żydowskiego w mieście zniknęły dopiero w drugiej połowie XVII w. wówczas Żydzi na dobre wcisnęli się do miasta. W tym czasie żydowscy kupcy z Ropczyc zaczęli coraz częściej pojawiać się w rejestrach celnych. Aż do II wojny światowej rzemiosło i handel pozostawały w większości w rękach ludności żydowskiej.

Względy ekonomiczne, były w większości zaczynem konfliktów pomiędzy rdzennymi mieszkańcami Ropczyc a Żydami. Aby zapobiec tym antagonizmom w 1686 roku przybył do Ropczyc z wizytacją Władysław z Mińska Opacki, Archidiakon Sądecki, doktor teologii i obojga prawa. On to doprowadził do ugody, wydając dokument, który wciągnięto do ksiąg miejskich dopiero dwadzieścia lat później. Dokument ten zobowiązywał Żydów do corocznego wpłacania [co kwartał] dziesięciu złotych na rzecz ropczyckiej szkoły. Danina na rzecz szkoły zwana była „kozubalec” lub „kozubalia”. W zamian mieszczenie mieli spokojnie obchodzić się z Żydami. Gdyby ktoś naruszył te postanowienie ponosił karę więzienia: „...tydzień na dzwonnicy za wiadomością Jego Mości Xsiedza Proboszcza Robczyckiego, jako y Żydzi gdyby obligowi swemu ninieyszemu dosyć pod winą siedzieć w Bożnicy przez tydzień y oddać kościołowi Robczyckiemu grzywien dziesięć...”

W końcu XVII w. Ropczyce stały się znaczącym ośrodkiem chasydyzmu, gdyż w mieście osiedlił się słynny cadyk (mędrzec żydowski, jasnowidz) Naftali Cwi Horowitz - syn Menachema Mendla, rabina z Leska i ucznia dwóch wielkich cadyków: Elimelecha z Leżajska i Menachema Mendl z Rymanowa. Naftali udzielał rzeszom chasydów różnego rodzaju rad, wskazówek. Pod koniec życia Naftali Cwi Horowitz opuścił Ropczyce i osiedlił się w Łańcucie, tam też został pochowany. Cadykiem w Ropczycach został Aszer z Ropczyc. Synowie Naftalnego Cwi Horowitza również zostali cadykami: Eliezer Horowitz w

Dzikowie koło Tarnobrzega, zaś Jakub, który z powodu licznych cudów zyskał przydomek Małego Baal-Szem-Towa- w Kolbuszowej, a potem w Mielcu.

Pod koniec XVIII wieku po pierwszym rozbiórce Polski, Ropczyce znalazły się pod zaborem austriackim. W 1861 r. W Ropczycach żyło 3 029 osób, w tym 1999 katolików i 1030 Żydów. Dziesięć lat później ludność miasta liczyła 3 971 osób, z czego wyznania katolickiego było 2 530 mieszkańców, grekokatolickiego 8, a mojżeszowego 1433. W 1882 miasto liczyło 3 676 mieszkańców, w tym 2 341 katolików, 2 unitów i 1 333 Żydów. w 1891 r. Ropczyce zamieszkiwało 3 644 osób: 2 571 katolików, 2 unitów i 1 071 Żydów. Spis przeprowadzony w 1912 r. wykazał, że w Ropczycach mieszkało 3 339 osób, w tym 2 258 Polaków, 10 Ukraińców, 2 Ormian oraz 1069 Żydów. Pomimo zmian w XIX i na początku XX w Żydzi stanowili stale około jedna trzecia ludności Ropczyc.

W XIX wieku Rada Miejska w Ropczycach składała się z dwóch organów: Rady Gminnej Chrześcijańskiej i Rady Gminnej Izraelskiej. Posiedzenia rady miejskiej poprzedzały zebrania rad wyznaniowych, na których uzgadniano solidarne wystąpienia podczas głosowania. W 1867 r. burmistrzem i przewodniczącym Rady miejskiej Ropczyc wybrany został Wojciech Siekierski, a jego zastępca Jakub Strzek. Pierwszy z nich przewodniczył Radzie Gminnej Chrześcijańskiej, drugi Radzie Gminnej Izraelskiej. Najważniejszą funkcję w gminie żydowskiej sprawował *rabin*. Jego urząd wiązał się ze szczególną pozycją społeczną. Kandydat na rabina musiał się odznaczać dogłębną znajomością *Tory*, zasad prawa judaistycznego (*halachy*), ale przede wszystkim umiejętnością przewodzenia lokalnej społeczności z rozwiązywaniem ludzkich problemów i sporów włącznie. W zakresie religijnym w skład obowiązków rabina wchodziło inicjowanie modlitw w synagodze, przewodnictwo w obrzędach rodzinnych jak: obrzezanie, wesele, pogrzeb, rozstrzyganie sporów przed sądem rabinackim.

W II połowie XIX w. gmina żydowska w Ropczycach dysponowała trzema synagogami, cmentarzem i dwoma szkołami; działały także dwa stowarzyszenia charytatywne. Na początku XX w. do gminy należał również szpital.

Ustawa z 1869 r. wprowadziła szkołę ludową dostępną dla wszystkich wyznań. Skorzystały na tym zwłaszcza dzieci żydowskie, które odtąd wspólnie z dziećmi wyznania rzymsko- i grekokatolickiego pobierały naukę w ropczyckiej szkole. W roku szkolnym 1905/1906 w szkole męskiej Żydzi stanowili około 21% uczniów, a w następnym roku – 23%. W szkole żeńskiej procent ten był znacznie wyższy: Żydówki stanowiły niemal jedną trzecią uczennic.

W końcu XIX w. w Ropczycach działały liczne żydowskie organizacje religijne, których zadaniem była przede wszystkim opieka nad ubogimi lub chorymi członkami społeczności. Do najstarszych organizacji należało bractwo pogrzebowe Chewra Kadisza, zadaniem którego było przygotowanie zmarłych do pogrzebu i odprowadzanie ich na cmentarz. Członkami organizacji byli najważniejsi i najbardziej poważani obywatele miasta. W późniejszym okresie Chewra Kadisza zajmowało się także działalnością filantropijną.

Przed I wojną światową w Ropczycach funkcjonowało także świeckie żydowskie Towarzystwo Ekskontowe i Oszczędnościowe oraz Towarzystwo Wzajemnego Kredytu. Religijni rzemieślnicy żydowscy zrzeszeni byli w Stowarzyszeniu Rękodzielników Żydowskich Jad Charuzim.

Aż do końca XIX w. w Ropczycach nie odnotowano poważniejszych konfliktów na tle wyznaniowym. Do kryzysu doszło tylko raz, kiedy na początku 1882 r. w szkole męskiej nauczyciele polecieli Żydom, aby w czasie zajęć zdejmowali kipy (małe okrągłe czapeczki noszone przez religijnych Żydów). Żydzi ropczyccy odwołali się od tej decyzji do rady szkolnej okręgowej w Pilźnie. Rada, nie chcąc dopuścić do zaostrzenia konfliktu, przestrzegła nauczycieli przed stosowaniem przymusu w tej sprawie, zalecając raczej

cierpliwe pouczanie, które miało doprowadzić w końcu do pożądanego zachowań. W 1898 r. w Ropczycach i sąsiednich miejscowościach doszło do antysemitycznych rozruchów, w których wzięli udział chłopcy z okolicznych wsi, rabując sklepy żydowskie. W wyniku interwencji wojska dziewięciu z nich poniosło śmierć.

W 1912 r. na obszarze powiatu ropczyckiego funkcjonowały cztery niezależne gminy żydowskie: w Ropczycach rabinem był Izaak Mariles, w Dębicy Samuel Horowitz, w Sędziszowie Tobiasz Horowitz, a w Wielopolu Skrzyńskim Izaak Lipschutz. W miejscowościach tych znajdowały się synagogi, przy których działały chedery – religijne szkoły podstawowe dla chłopców.

Przed wybuchem I wojny światowej, w 1910 r., w Ropczycach mieszkało 3 339 osób, w tym 1069 Żydów (32% ogółu ludności). Wojna przyniosła zniszczenia miasta i poważne straty wśród ludności. W wyniku działań wojennych znacznie ucierpiała też ludność żydowska, szczególnie prześladowana przez żołnierzy.

Okres II Rzeczypospolitej to czas rozkwitu żydowskiego życia religijnego i społecznego. Utworzone przed wojną żydowskie instytucje i stowarzyszenia rozwijały swoją działalność, powstawały też nowe organizacje. Stowarzyszenia oświatowe dbały o rozwój czytelnictwa, organizowały prelekcje, wykłady i zebrania dyskusyjne. W Ropczycach działały także liczne żydowskie organizacje charytatywne.

Niewiele wiadomo o działalności politycznej żydowskich mieszkańców Ropczyc. Pewne wpływy polityczne w okresie międzywojennym zyskali syjoniści; założona przez nich w 1923 r. komórka partii liczyła co prawda tylko 11 członków, jednak liczba sympatyków była znacznie większa. Liderem syjonistów w Ropczycach był Eiser Susch. W wyborach do ropczyckiej gminy wyznaniowej, przeprowadzonych na początku lat dwudziestych XX w., na osiem mandatów dwa uzyskali ortodoksi, a sześć syjoniści. W okresie międzywojennym (według spisu powszechnego w 1921 r.), w Ropczycach mieszkały 3002 osoby, w tym 840 Żydów (28% ogółu).

Większość zakładów rzemieślniczych w Ropczycach prowadzona była przez Polaków, handel natomiast w przeważającej części znajdował się w rękach przedsiębiorców żydowskich. W 1933 r. w mieście było aż 120 sklepów i sklepików. Żydzi trudnili się także pośrednictwem handlowym: kupowali od rolników żywność, którą następnie sprzedawali w okolicznych miastach. Ropczyckie Stowarzyszenie Kupców było całkowicie zdominowane przez ludność żydowską; na jego czele stali najbogatsi miejscowi kupcy: Leib Pomstein, Mendel Fruhman, Szymon Isler, Rafael Franzblau i Mojżesz Seiden.

Koegzystencję ludności żydowskiej oraz polskiej przerwał wybuch II wojny światowej. Nastąpił kres istnienia gminy żydowskiej w Ropczycach. Wojska niemieckie wkroczyły do miasta 7 września 1939 r.; w tym czasie w Ropczycach mieszkało 1054 Żydów. Niemcy spalili synagogę i ograbili wiele żydowskich domów, następnie zaś rozpoczęli zorganizowane prześladowania ludności żydowskiej. Jednym z przeprowadzonych przez nich działań była planowa dewastacja cmentarza żydowskiego, z którego wywieziono wszystkie nagrobki, użyte następnie do utwardzenia dróg.

W 1940 r. w mieście utworzono getto, do którego przesiedlono także Żydów z okolicznych miejscowości. Wielu zmuszono do pracy przy budowie obozu w Pustkowie, gdzie w listopadzie 1940 r. zatrzymano ich na stałe. W I połowie 1942 r. około 400 Żydów z Ropczyc i Wielopola Skrzyńskiego przetransportowano do getta w Sędziszowie Małopolskim. Część Żydów trafiła do getta w Dębicy, skąd przewieziono ich do obozu w Pustkowie, a następnie do obozu zagłady w Bełżcu. W 1942 r. rozstrzelano Izaaka Libermanna, ostatniego rabina Ropczyc.

Ślady obecności Żydów na Ziemi Ropczyckiej zachowują tylko nieliczne obiekty, gdyż większość budowli należących dawniej do gminy żydowskiej budowli nie przetrwała do naszych czasów.

Najważniejszym materialnym śladem obecności społeczności żydowskiej w naszym regionie jest cmentarz przy ul. Monte Cassino. W 1988 r. na cmentarzu wzniesiono pomnik poświęcony ofiarom Holokaustu (termin historyczny, który oznacza całkowicie spaloną ofiarę na ołtarzu, składaną w starożytności przez Żydów; całopalenie). W latach 90. XX wieku teren cmentarza został ogrodzony, a nad grobem rabina Izaaka Libermanna wzniesiono *ohel*, czyli niewielki budynek, stawiany na cmentarzach żydowskich nad grobami szczególnie zasłużonych członków społeczności.

Pamięć kultywowana i przekazywana jest lokalnej społeczności po przez cykliczne wystawy, spotkania, artykuły prasowe i publikacje książkowe. W tym kontekście szczególnie interesującą jest wydana w 2009 roku książka *Podkarpaccy Żydzi. Codziennosc – noc – nadzieja*, autorstwa Władysława Tabasza. W pracy tej autor ukazał najważniejsze elementy z życia żydowskich rodzin, szczegółowe opisy żydowskich świąt i obrzędów bogatych i biednych członków tej społeczności. To gawęda o judaizmie polskim, o politycznych i społecznych kwestiach, stosunku polskiej ludności do Żydów, o dramacie Holokaustu. Opisy wydarzeń egzemplifikuje autor licznymi przywołaniami wspomnień zachowanymi w literaturze pamiętnikarskiej, materiałach fotograficznych i źródłach gromadzonych przez Fundację Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego w Warszawie.